

BEZ ZNIECZULENIA**Ustalenie sztywnych cen leków nie oznacza, że będą one droższe**

Dotychczasowy system udzielania rabatów na leki powoduje, że farmaceutom nie oplaca się sprzedaż zamienników, ponieważ na sprzedaży droższego leku oryginalnego więcej zarabiają.

Trwa gorąca dyskusja wokół projektu ustawy o refundacji leków, zaprezentowanego przez Ministerstwo Zdrowia pod koniec listopada. Projekt wprowadza system sztywnych cen leków w aptekach oraz sztywnych marż w dystrybucji leków. Oznacza to wyeliminowanie rabatów udzielanych obecnie szczerze przez producentów i hurtowników na leki sprze-



dawane aptekarzom, a w konsekwencji również odejście od rabatów udzielanych pacjentom przez aptekarzy. Wydaje się, że jest to absurdalne. Jeśli bowiem prawo zabroni udzielania rabatów, to ceny automatycznie wzrosną. Jednak, propozycja MZ może być korzystna dla pacjentów. Dlaczego? Efektem nowelizacji będą najprawdopodobniej zjawiska, które – choć

brzmi to paradoksalnie – zahamują wzrost cen leków w aptekach. Pierwszym może być wzrost tzw. substytucji generycznej, czyli praktyka sprzedaży pacjentom przez aptekarzy tańszych leków generycznych, będących odpowiednikami leków oryginalnie wypisanych na receptach. Dotychczasowy system udzielania rabatów sprawia, że farmaceutom nie oplaca się sprzedaż zamienników, ponieważ od droższego leku oryginalnego uzyskują dużo wyższy rabat. W efekcie zarabiają znacznie więcej na jego sprzedaży. Pacjent również może nabyć lek oryginalny taniej niż wynosi jego cena

maksymalna, choć zazwyczaj znacznie drożej, niż zapłaciłby za tak samo skuteczny lek generyczny. W efekcie zarówno pacjent, jak i NFZ płacą więcej, gdyż farmaceuta, kierując się logiką ekonomiczną, zwykle nie proponuje pacjentom tańszego generycznego odpowiednika.

Oprócz ujednoczenia cen w aptekach i wsparcia substytucji generycznej korzystnej dla pacjentów i budżetu zakaz udzielania rabatów przywróci także równowagę między aptekami sieciowymi a aptekami działającymi samodzielnie. Dotychczas bowiem te pierwsze były w stanie uzyskać dużo wyższe rabaty, stop-

niowo wypierając samodzielne apteki z rynku. Zakaz udzielania rabatów może doprowadzić ponadto do wzrostu konkurencji cenowej między samymi producentami leków. Obecnie rzeczywiste różnice w cenach między poszczególnymi lekami, a w szczególności między lekami oryginalnymi a generykami, maskowane są przez rabaty udzielane przez producentów. Po wprowadzeniu zakazu różnice te staną się dużo bardziej widoczne i zmuszą producentów najdroższych leków do obniżenia ich cen. Hipotetyczne ryzyko krótkoterminowego wzrostu cen po wycofaniu rabatów można natomiast ogra-

niczyć, jeśli resort rozpocznie promocję tańszych alternatyw drogiego leku.

Sztwne ceny leków i zakaz udzielania rabatów nie są w Europie niczym nowym. Wśród krajów naszego regionu zakaz rabatowania stosowany jest np. na Słowacji, Łotwie czy Węgrzech. Wydaje się, że regulacje zaproponowane przez MZ odniosą oczekiwany efekt, a ceny leków i wydatki NFZ rzeczywiście spadną, bo są ku temu rozsądne podstawy.

Michał Roszak

prawnik w kancelarii Grynhoff
Woźny Maliński, doktorant UAM